

Wyprzedać Polskę

1 października 2012

W Kanadzie trwa debata dotycząca prywatyzacji. Rząd zastanawia się, czy zgodzić się na otwarcie rynku energetycznego na inwestorów z Chin. Jak czytamy w depeszy publikowanej na portalu Stefczyk.info, w debatę na ten temat włączyła się również kanadyjska agencja wywiadu. Ostrzega ona przez otwieraniem się na Chiny.

„Kiedy zagraniczne firmy mające związki z obcymi agencjami wywiadu lub wrogimi państwami chcą uzyskać kontrolę nad strategicznymi sektorami kanadyjskiej gospodarki, może to stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa” – czytamy w oświadczeniu służb Kanady. Od lat ostrzegają one przed rosnącym zagrożeniem penetracją chińską.

Podobne głosy, ostrzegające przed prywatyzacją strategicznych dla kraju gałęzi gospodarki, słychać i w Polsce. Przy okazji każdej sprzedaży ważnego dla życia państwowego przedsiębiorstwa podnoszą się alarmy, słyszy się głosy mówiące to, co dziś kanadyjskie służby. Jednak u nas w kraju zajmowanie podobnego stanowiska to dowód oszołomstwa, szukania spisków i utrwalania chorych stereotypów. Władze zbijając ostrzeżenia sprywatyzowały już wiele bardzo ważnych dla Polski firm i gałęzi.

Można i trzeba cytować w kółko oświadczenie kanadyjskich służb. Polska, która wyprzedała banki, energetykę, łączność jest w stałym zagrożeniu. Jest zagrożona, ponieważ obce kraje i firmy mogą chcieć korzystać z możliwości nacisku na polski rząd. Narzędzia do takiego nacisku dały im władze Polski, sprzedając takie firmy, jak SPEC, Exatel, PZU, czy wiele innych. Rząd da kolejne narzędzia nacisku, gdy sprywatyzuje PKP, KGHM, Lotos czy warszawski MPWiK, o czym raz na jakiś czas mówią media.

Wiele wskazuje na to, że rząd wyprzeda wszystko, co tylko możliwe. Zgodnie z planami, władze rozważają prywatyzację szpitali, uzdrowisk, kolei linowych itd. Prywatyzację Platforma Obywatelska ma na sztandarze od lat. Obecnie zapowiada, że już niedługo prywatyzacja się skończy, czytaj wyprzedane będzie już wszystko, co można sprzedać. Rząd zdaje się uznawać, że prywatyzacja jest jednym z najlepszych działań, jakie można podjąć dla ratowania budżetu państwa.

Wyprzedając przedsiębiorstwa rząd działa jednak w sposób niezwykle niebezpieczny. Rozbraja Polskę i wytrąca jej z ręki możliwości działania w obszarach o strategicznym znaczeniu. Skutki takiego działania widać dobrze w czasie kryzysu europejskiego. Te kraje, które posiadają własne banki są w znacznie lepszej sytuacji, ponieważ mogą za pośrednictwem banków-córek w utajony sposób zbierać środki z innych rynków, innych krajów. Kraje nie posiadające własnych banków są na znacznie gorszej pozycji.

W ten sam, destrukcyjny sposób działa niebezpieczne szafowanie prywatyzacją. Państwo, które nie ma narzędzi pozwalających na działanie w chwili zagrożenia, może jedynie liczyć na łaskę innych. Jednak oni nie muszą mieć interesu w tym, by Polsce pomagać. Zbieżność interesów w najbliższym czasie będzie raczej rzadkością.

Oświadczenie kanadyjskiej służby jest znaczące jeszcze z jednego powodu. Przecież żyjemy w tzw, globalnej wiosce. Często mówi się, że we współczesnym świecie informacja i myśl obiega świat błyskawicznie, a realia stają się podobne. Jest więc czymś oczywistym, że to przed czym ostrzegają kanadyjskie służby powinno dotyczyć i Polski. Jest więc czymś oczywistym, że i w Polsce służby znają zagrożenie, o którym pisał kanadyjski wywiad. Jest więc czymś oczywistym, że i dla Polski wpuszczanie na rynek wewnętrzny firm powiązanych z obcymi państwami oraz ich służbami specjalnymi jest niebezpieczne.

Dlatego więc w Polsce ostrzega się nie przed szaleńczą

prywatyzacją tylko przed tymi, którzy ostrzegają? Dlaczego atakuje się tych, którzy mówią, że wyprzedaż rodowych sreber jest niebezpieczna, a nie tych, którzy chcą dać zgodę na wasalizację Polski?

Debata wokół prywatyzacji w Polsce daje podstawy, by mówić, że Polska jest przeżarta obcą agenturą wpływu. Ludzi tak mówiących też się bezpardonowo atakuje...

Autor: Stanisław Żaryn

Źródło: Stefczyk.info